MONITOR

Na Rok Pańſki 1778.

Nro: XXVI.

Dnia 1. Kwietnia.

Scientiæ plebeiis argenti, nobilibus auri, Principibus gemmarum loco ſunt. Æneas Sylvius.

MOSCI PANIE MONITOR

PRzyłączam y ia zdanie moie do zdania w piſmach W. M. Pana, wyrażonego pod datą 4tego teraźnieyſzego mieſiąca. Arcy piękne w nim myśli ſą wyrażone, y cała iego planta, właśnie patryotyzmem tchnąca, mogłaby nam obiecywać wkrotce wielką korzyść dla narodu naſzego, gdyby tylko te tak dobre naſiona, wſzędzie padły na grunt ſerca Rodakow dobrze uprawny, y od uprzedzenia daleki. Ale, ach! iak to podobno trudno będzie wykorzenić, owe, że tak rzekę, wiekami

zagęſzczone chwaſty, ktore zabieraiącym ſię dziś do dobrego świeżym latoroſtkom wzroſt potrzebny tamować zwykły. Bardziey życzyć, niżeli ſię ſpodziewać można, żeby ieſzcze ten wielce nam potrzebny porządek, do kraiu naſzego mogł bydź wprowadzonym tak łatwo, iak bardzo potrzeba iego, acz iuż tak uporządnionego wyciągać może. Nie liczę ia ſię z liczby tych, ktorzy przez wielorakie ſwoie talenta mogliby bydź oyczyznie bardzo pożytecznemi, gdyby im tylko przez zwierzchność, pora y okazya podane były. Jeſtem goſpodarz ſwego kawałka roli pilnuiący w zakąciu, y mniey do pokazania ſię *publico* ſpoſobności maiący. Ale że ieſtem oraz prawdziwie kochaiącym kray ſwoy obywatelem, y zawſze iak wiadomo W. M. Panu, gorliwym o dobro oyczyzny Patryotą: Radbym więc, żebym tę matkę (na ktorey łonie urodziłem ſię, wychowany ieſtem, żyię y umierać pragnę) mogł widzieć iako nayprędzey w iako naylepſzym ſtanie. Niech zaś nikt nie rozumie, żebym przez zagęſzczone chwaſty miał krybrować owe dawne ſubiekta y pierwſze lub wielkie w narodzie głowy. Bo ia ſobie te y owſzem wielce ſzacuię, y iak należy, poważam. Tych tu tylko przyrownałem do owych mniey zdatnych ziemnych płodow, ktorzy to, gdyby można wſzyſtko, cokolwiek ſię nowego w kraiu pokaże, owſzem y w całym świecie, radziby

przez

przez ową wkorzenioną Sarmatyzmu proſtotę, wyplenić z gruntu, y iednym ſłowem, *nie bywało tego*, całą tak piękną dziſieyſzego rządu ſtrukturę obalić.

Położenie kraiu naſzego, lubo ieſt *ſub zona temperata*, iak nam z Geografii wiadomo, mało nam iednak pomagało do umiarkowania burzliwych umyſłow, zwłaſzczà aż dotąd, poki ſtyr rządow iego nie doſtał ſię w ręce tego Monarchy, ktory y przykładem właſnego temperamentu, y mądrym kierowaniem narodu, pokazał nam drogę do iednomyślności, zgody, porządku, y innych wielorakich pożytkow. Wſzyſtkie ſtarania, wſzyſtkie uſiłowania, wſzyſtkie prace y trudy niegdyś rządzących Krolow, zawſze ſię rozbiiały o ten ieden ſzkopuł, ktory dziś przecie pod mądrym y ſłodkim panowaniem Nayiaśnieyſzego Krola Jmci STANISŁAWA AUGUSTA P. N. Miłł. iuż uprzątnionym zoſtał. Przeto chociaż można ſpodziewać ſię ieſzcze wiele trudności, iak namieniłem wyżey, nie można iednak, czyli raczey nie należy, opuſzczać rąk do zaſzczepienia w nas tego guſtu, ktorego nabywſzy, moglibyśmy wkrotce zażywać iak nayſłodſzych prac naſzych owocow. Niemaſz w reſzcie w tey okoliczności nic tak trudnego, czegobyśmy mocnym uſiłowaniem dokazać nie mieli. Bo ten Pan, ktory zna dobrze wſzyſtkie potrzeby naſze, y ktorego nam przedwieczne wyroki właśnie

śnie dla uszczęśliwienia narodu naszego, we wszystkie nayszlachetnieysze opatrzyły przymioty, może mieć tyle industryi y dzielnych sposobow, że nam do wprowadzenia tego przytrudnieyszego porządku skutecznie dopomodz potrafi, bylebyśmy się tylko na przyszłym da Bog seymie, iednomyślnie o tę iego łaskę dopraszać chcieli.

PROIEKT.

MOże na przykład, ieżeli mu się to zdawać będzie, żądanym Prawem zabronić tak zagęszczonych do obcych nacyi woiażow y rozmaitych wędrowek, z wyięciem tych tylko, ktorzyby za konsensem zwierzchności dozorniczey, na ten koniec ustanowićby się mogącey, y za rewersem naybliższych krewnych, z potrzeb cale wymagaiącyh, na czas za granicę wychylić się musieli. Może dla exekucyi Prawa tego, czyli raczey postrzegania iego przestępcow, wyznaczyć przez Departament Woyskowy większy na granicach Kordon, ktoregoby procz innych obowiązkow było powinnością, wszystkich wyieżdzaiących, lub wychodzących z kraiu Patryotow, iak naypilniey uważać, y nie maiących konsensu nazad do domow zawracać. Może dla utrzymania na mieyscu, wielu nadzieią lepszego gdzie indziey

dziey powodzenia uwodzących ſię ziomkow, obiecaną opieką, pieczołowitością, wſparciem y promocyą zcofnąć. Może, ieżeli ſię y to zdawać będzie, podług podanego dawniey odemnie Proiektu, przez mogącychby ſię uſtanowić na ten koniec owych officyaliſtow, czas y mieyſce luſtracyi czyli popiſow udeterminować. Dobrze ćwiczących ſię w ſwoiey nauce, w ſwoiey profeſſyi, w ſwoim kunſzcie, w ſwoim rzemieśle *præmium* iakowym do dalſzey applikacyi zachęcić. Doſkonalących ſię y właśnie iuż użytecznych kraiowi promować, y na widok publiczny wyſtawiać. Potrzebuiącym do rozpoczęcia iakowego dzieła kraiowi pożytecznego, koſztow proporcyonalnie nie uchronnych z intrat ſkarbu narodowego doſtarczać. W przypadku niekorreſpondencyi onych z wydatkiem na to nie uniknionym, dochody nowe obmyślić, ktoreby potym wynikaiącym ztąd dla kraiu pożytkiem łatwo kompenſowane być mogły, przez zlewanie ſię korzyści na cały narod, y w ſzczegulności na obywatela każdego. Lecz może tu wprawdzie Zoil ktory, to przeczytawſzy, rzecze, *nayłatwiey ieſt, ſiedząc w Gabinecie, rożne proiekta formować. Nayłatwiey ułożywſzy ſobie w kącie imaginowaną plantę, obiecywać Publico wielkie korzyści, lecz uſkutecznić proiekt, uiścić pożytki, to ſztuka, to ſęk.* Na ten ſpodziewany zarzut tak odpowiedam wcześnie: Gdyby był Krzyſztof

Kolumb R. P. 1492. niepewnością odkrycia ſpodziewanych kraiow zrażonym zoſtał, czyliżby byli Monarchowie dziś w Europie tak wielcy, czyżby mieli kiedy z nowych Kolonii tę korzyść, ktorą mu winni ſzczegulniey? prawda, że choćby był nie on, toby był mogł kto inſzy tęż ſamą podiąć pracę; lecz czy ten, czy ow, dosyć, że ſię bez pracy, trudow y hazardow żadnym ſpoſobem obeyść nie mogło. Czy to w tym, czy w owym czaſie. Nie może ſię zatym y tu obeyść w reſzcie bez iakieykolwiek trudności. Trzeba ſtarania, trzeba pracy, trzeba y koſztu. Lecz upewnić mogę, że te wſzyſtkie wkrotce ſtokrotny by nam przynioſły pożytek. O! iak wiele y ſam znam, y z donieſienia mam ſobie wiadomych, ktorzy tylko wyglądaią tey pożądaney pory, w ktoreyby ſwoią zdatność do rożnych dzieł kraiowi pożytecznych okazać mogli! znam y dobrych Aſtronomow, y dobrych Filozofow, y dobrych Teologow, y dobrych Mowcow, y dobrych Geografow, y dobrych Geometrow, y dobrych Jndzinierow, y dobrych Rachmiſtrzow, y dobrych Chimiſtow, *&c. &c. &c.* y Fechtmiſtrzow nawet, à wſzyſtkich Polakow y w Polſzcze. Wiem iednego Jegomości, ktory z wiadomych ſobie znakow poznał w niektorych mieyſcach kraiu naſzego znayduiące ſię minerały niektore, à ieſzcze co większa drożſze. Wiem drugiego, ktory tu także ſol poſtrzegł. Wiem y innych do innych

inwen-